

Sygnatura akt IX GC 465/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 18 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: del. do SO SSR Piotr Marciniak

Protokolant:

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 166.862,31 zł (sto sześćdziesiąt sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa złote i 31/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 27 marca 2012 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 13.918,79 zł (trzynaście tysięcy dziewięćset osiemnaście złotych i 79/100) tytułem zwrotu kosztów procesu

del. do SO SSR Piotr Marciniak

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 maja 2014 r. powódka J. C. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) SA w W. 224.890,11 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że prowadzi serwis samochodów terenowych. W dniu 23 stycznia 2012 r. doszło do pożaru w warsztacie, którego przyczyną było zwarcie w instalacji auta L. (...) o nr rej. (...). W wyniku pożaru powódka poniosła rozległe szkody o łącznej wartości 224.890,11 zł. Powódka szczegółowo opisała szkodę która składa się na dochodzoną pozwem należność, obejmując nią:

- a) szkodę w hali warsztatowej 131.233,85 zł (w zakresie 57.812,75 zł bezsporną między stronami),
- b) szkodę w pomieszczeniu biurowym 4.4331,06 zł (w zakresie 4.246,14 zł bezsporną między stronami),
- c) szkodę w kotłowni, toaletach, kanale warsztatowym 6.679,92 zł (co do 6.548,94 zł bezsporną między stronami),
- d) koszt usuwania powstałych odpadów wskutek pożaru 15.800 zł,
- e) szkodę w wyposażeniu warsztatu, urządzeniach, maszynach i narzędziach 80.000 zł (co do 49.300 zł bezsporną między stronami).

Od powyższych kwot została odjęta zaległa składka ubezpieczeniowa (3.366 zł), a także wypłacona część odszkodowania 9.788,72 zł. Odsetki powódka naliczyła od dnia 23 lutego 2012 r., bowiem szkoda została zgłoszona w dniu 23 stycznia 2012 r., a termin zapłaty odszkodowania wynoszący 30 dni upłynął w dniu 22 lutego 2012 r.

Powódka wskazała, że posiadała polisę u pozwanej, która obejmowała ubezpieczenie mienia od ognia i innych żywiołów. Opisała przebieg postępowania likwidacyjnego po pożarze oraz stanowisko pozwanej odmawiającej w przeważającej części zaspokojenia roszczenia powódki. Zdaniem powódki pozwana niezasadnie uznała, że wystąpiło niedoubezpieczenie pozwalające zgodnie z OWU obniżyć odszkodowanie. Przedmiotem ubezpieczenia nie była bowiem cała nieruchomość, jak przyjęła pozwana, a jedynie jej część wykorzystywana gospodarczo przez powódkę. Powódka wskazała również, że nawet gdyby przedmiotem ubezpieczenia była cała nieruchomość, czemu zaprzeczyła, to zasada redukcji (proporcji) w świetle obowiązujących przepisów prawa nie znajduje zastosowania i jest niezgodna z prawem. Nadto zgodnie z §54 ust. 14 pkt 2 OWU zasadę redukcji stosuje się jedynie wtedy, gdy wartość szkody częściowej przewyższa 20% sumy ubezpieczenia, a w niniejszej sprawie wartość szkody częściowej wynosi 224,890,11 zł, co stanowi mniej niż 20% sumy ubezpieczenia.

Powódka wskazała również, że była właścicielem mienia, które uległo zniszczeniu, bądź była w jego posiadaniu na podstawie umowy użyczenia z P. C..

***W odpowiedzi na pozew z dnia 9 czerwca 2015 r.*** (k. 166 i n.) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że powódka nie jest konsumentem, a przedsiębiorcą, stąd nie znajdują do niej zastosowania klauzule abuzywne. Dopuszczalne jest stosowanie zasady niedoubezpieczenia przewidzianego w OWU, które zostały doręczone powódce. Przedmiotem ubezpieczenia były wszystkie budynki w miejscu ubezpieczenia, a podczas zawierania umowy powódka nie dokonała w tym zakresie żadnego wyodrębnienia poszczególnych budynków, bądź ich części. Nadto pojęcie niedoubezpieczenia dotyczy każdego składnika ubezpieczenia z podaną sumą ubezpieczenia, a nie do całości sumy ubezpieczenia. Zdaniem pozwanej łączna wartość rzeczywista ubezpieczonych budynków wynosiła 820.510,24 zł, a suma ubezpieczenia została określona na kwotę 250.000 zł, co oznacza, że zostały one ubezpieczone w 30,5% ich wartości rzeczywistej.

Pozwana odniosła się do kosztorysów i wyliczeń powódki, wskazując jakie wartości remontu hali warsztatowej, toalet i kotłowni, pomieszczeń biurowych przyjęła w ramach likwidacji szkody. Pozwana uznając, że koszt remontu winien wynieść 68.607,83 zł, przyjęła zużycie techniczne według wzoru R. na 34,22%, co oznacza iż zgodnie z umową ubezpieczenia umniejszono odszkodowanie o stopień zużycia i winno ono wynieść 45.139,23 zł. W związku z niedoubezpieczeniem, kwotę 45.139,23 zł zmniejszono o niedoubezpieczenie (wartość szkody x 30,5%) i ustalono odszkodowanie na kwotę 13.154,72 zł, od której to kwoty odjęto 3.366 zł zaległych składek.

Pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania za maszyny i urządzenia, kwestionując, aby mienie ruchome wskazane w pozwie było objęte ochroną ubezpieczeniową, z uwagi na nie ujawnienie go w ewidencji przychodów i rozchodów (§46 OWU), nadto powódka nie wykazała tytułu prawnego do tego mienia.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka i pozwana są przedsiębiorcami. Powódka prowadzi działalność w zakresie konserwacji i naprawy pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli.

***Dowód*** : KRS pozwanej (k. 201-207), zaświadczenie z (...) (k. 24)

W dniu 21 czerwca 2011 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia na warunkach określonych w polisie serii (...), wniosku ubezpieczeniowym oraz w Ogólnych warunkach kompleksowego ubezpieczenia (...) zatwierdzonych uchwałą nr UZ/706/2007 z dnia 13 grudnia 2007 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą UZ/569/2009 z dnia 29 grudnia 2009 r.

oraz uchwałą nr UZ/454/2010 z dnia 17 grudnia 2010 r. (**dalej OWU**). Powódka potwierdziła w polisie otrzymanie wyżej opisanych OWU.

Zgodnie z polisą oraz wnioskiem ubezpieczeniowym przedmiotem i zakresem ubezpieczenia były objęte następujące składniki mienia powódki: budynki i budowle ubezpieczone w wartości rzeczywistej na kwotę 250.000 zł oraz maszyny, aparaty i urządzenia techniczne w wartości odtworzeniowej na kwotę 230.000 zł, środki obrotowe na kwotę 500.000 zł oraz mienie przyjęte w celu usługi na kwotę 200.000 zł. Okres ubezpieczenia ustalono od 27 czerwca 2011 r. do 26 czerwca 2012 r. Ubezpieczenie stanowiło wznowienie poprzedniej polisy. W polisie określono, że przedmiot ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów ustalono zgodnie z wnioskiem, a ubezpieczone mienie objęte jest ewidencją przychodów.

Przedmiotem ubezpieczenia w zakresie budynków i budowli objęte były znajdujące się w D. 13 budynki: budynek warsztatowo-biurowy, budynek magazynowo-socjalny, budynek magazynowy oraz portiernia, natomiast w zakresie maszyn, aparatów i urządzeń technicznych ruchomości wymienione w wykazie datowanym na 12 czerwca 2008 r., który powódka przedstawiała agentowi pozwanej zawierając umowę ubezpieczenia w roku 2008 r. Zawierając kolejne umowy od 2004 r. powódka wręczała agentowi pozwanej nowy wykaz ubezpieczonych urządzeń, jeżeli w stosunku do wręzonego poprzednio doszły nowe urządzenia. W razie jeżeli w ciągu roku nie pojawiały się nowe urządzenia, ubezpieczeniem objęte były maszyny i urządzenia wymienione w ostatnim wręczonym wykazie. Ostatni wykaz powódka wręczyła agentowi pozwanej w roku 2008 r. Przedmiotem ubezpieczenia w zakresie maszyn, aparatów i urządzeń technicznych w ramach umowy z dnia 21 czerwca 2011 r. były przedmioty wymienione w wykazie datowanym na 12 czerwca 2008 r.

Przedmioty wymienione w wykazie datowanym na 12 czerwca 2008 r. stanowiły własność powódki, bądź zostały jej użyczone przez męża P. C. bądź były dzierżawione przez powódkę. Wszystkie te przedmioty znajdowały się w posiadaniu powódki.

**Dowód:** akta szkody (dwa segregatory), polisa, wniosek (k. 131-137), OWU (k.175-198), zeznania powódki (k. 247 i 338-339), zeznania świadka B. S. (k. 248-249), M. K. (k. 249-250), P. C. (k. 336-338), wykazy rzeczy z 29.06.2004 r. (k. 79), z 6.03.2006 r. (k. 80), z 12 czerwca 2008 r. (k. 81), oświadczenie powódki i jej męża o prawie własności (k. 82), umowa użyczenia z 31.10.2000 r. (k. 83-84), umowa serwisowa z 27.11.02 (k. 86), dokumenty dotyczące ruchomości (k. 87-125).

Wartość rzeczywista na dzień 21 czerwca 2011 r. przedmiotu ubezpieczenia w zakresie budynków i budowli wynosiła łącznie 194.065 zł :

- a) budynek warsztatowo – biurowy – 131.560 zł (200.000 zł minus stopień zużycia 34,22%),
- b) budynek magazynowo-socjalny – 41.119,51 zł ( 137.065,06zł minus stopień zużycia 70%),
- c) budynek magazynowy – 20.597,70 zł (102.988,52 zł minus stopień zużycia 80%),
- d) budynek portierni – 788,25 zł (15.765,15 zł minus stopień zużycia 95%)

**dowód** : ustne wyjaśnienia biegłego sądowego Z. M. (k. 569-570) i pisemne załączniki do tych wyjaśnień (k. 560-568),

W dniu 23 stycznia 2012 r. doszło do pożaru w warsztacie powódki. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja i Straż Pożarna. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji auta L. (...), typu R. (...), o numerze rejestracyjnymi (...).

**Dowód:** akta szkodowe

W wyniku pożaru powódka poniosła szkody w hali warsztatowej, w pomieszczeniu biurowym, w kotłowni, toaletach, kanale warsztatowym. Koszt odbudowy lub remontu:

a) hali warsztatowej wynosił: 117.233,25 zł

b) toalet i kotłowni wynosi: 6.548,94 zł

c) pomieszczeń biurowych 4.246,14 zł

Stopień zużycia technicznego wyżej wymienionych budynków i budowli do dnia 23 stycznia 2012 r. wynosił 34,22%

**Dowód** : opinia biegłego sądowego Z. M. wraz pisemnymi i ustnymi wyjaśnieniami (k. 477-495, 510-513, 569-570), a co do toalet, kotłowni i pomieszczeń biurowych okoliczność bezsporna

Wartość odtworzeniowa maszyn, aparatów i urządzeń technicznych, które uległy zniszczeniu i uszkodzeniu w wyniku pożaru, a które były objęte ubezpieczeniem wynosi 106.463 zł

**Dowód** : opinia pisemna biegłego sądowego A. K. (k. 537-548) wraz ustnymi wyjaśnieniami biegłego (k. 571).

Po pożarze powódka poniosła tytułem kosztów związanych z uprzątnięciem pozostałości po szkodzie kwotę 15.800 zł netto uiszczając ją na rzecz (...) Zakład (...) tytułem faktury nr (...) wystawionej za „usuwanie przywartych osadów powstałych wskutek pożaru przy użyciu specjalnych środków chemicznych stworzonych do likwidacji szkód pożarowych z zanieczyszczonych powierzchni ścian, sufitu i posadzki, czyszczenie pyłów pożarowych poprzez odkurzanie oraz ręczne usuwanie przywartych osadów”.

**Dowód** : faktura VAT nr (...) na kwotę 15.800 zł netto (19.434 zł brutto) (k. 73), kosztorys powykonawczy (k. 74-75).

W dniu 23 stycznia 2012 r. powódka zgłosiła u pozwanej szkodę.

W dniu 26 stycznia 2012 r. przedstawiciel pozwanej wraz z powódką sporządzili i podpisali protokół szkody majątkowej, po dokonanych oględzinach miejsca zdarzenia. W protokole podpisanym przez powódkę, wskazano, że w zakresie budynków i budowli przedmiotem ubezpieczenia objęte były 4 budynki: budynek warsztatowo-biurowy, budynek magazynowo – socjalny, budynek magazynowy oraz portiernia. Usytuowanie i wymiary budynków narysowano na planie sytuacyjnym. W protokole stwierdzono m.in. że dokonano oględzin dachu, gdzie nie stwierdzono uszkodzeń. Jednocześnie ustalono, że w celu dokonania szczegółowych oględzin i oceny szkody termin kolejnych oględzin odbędzie się w dniu 29 stycznia 2012 r., nadto w przypadku zwiększenia się zakresu szkody powódka miała przed naprawą poinformować pozwaną, celem przeprowadzenia dodatkowych oględzin.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 26 marca 2012 r. pozwana zawiadomiła powódkę o przyznaniu odszkodowania w wysokości 13.154,72 zł i wypłacie powódce kwoty 9.788,72 zł, po wcześniejszym potrąceniu zaległej składki z tytułu ubezpieczenia objętego polisą nr (...) w kwocie 3.366 zł. Pozwana wskazała m.in. że:

a) dokonuje weryfikacji kosztorysu dotyczącego budynku warsztatowo-biurowego do kwoty 57.812,75 zł,

b) koszt remontu toalet i kotłowni uznaje co do kwoty 6.548,94 zł,

c) koszt remontu pomieszczeń biurowych uznaje co do kwoty 4.246,14 zł,

d) wysokość szkody w wartości rzeczywistej wymaga nadto uwzględnienia zużycia technicznego budynku w wysokości 34,22 %, co po umniejszeniu o koszty zużycia daje kwotę 45.130,23 zł,

e) w związku z niedoubezpieczeniem (suma ubezpieczenia 250.000 zł była mniejsza niż rzeczywista wartość przedmiotu ubezpieczenia, którą pozwana oszacowała na kwotę 820.510,24 zł), należało kwotę 45.130,23 zł zmniejszyć o stosowną proporcję, co dało kwotę 13.154,72 zł (45.130,23 zł x 30,5%),

f) szkoda w części dotyczącej wyposażenia warsztatu zostanie rozpatrzona o jej analizie przez biegłego rewidenta

Pismem z dnia 4 maja 2012 r. pozwana podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko, nadto oświadczyła, że odmawia uznania szkody w części dotyczącej wyposażenia warsztatu, bowiem na podstawie dostarczonej przez powódkę dokumentacji nie można potwierdzić, że uszkodzone w pożarze wyposażenie jest własnością powódki.

Pismem z dnia 30 listopada 2012 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do wypłaty reszty odszkodowania w wysokości 224.890,11 zł

**dowód** : druk zgłoszenia szkody (k. 232 akt szkodowych) , protokół szkody z 26.01.12 (k. 959-963 akt szkodowych), pismo pozwanej z 23.06.12 (k. 991-993 akt szkodowych), pismo pozwanej z 4.05.12 (k. 994-995), pismo pełnomocnika powódki z dnia 30 listopada 2012 r. (k. 152-154)

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, albowiem ich moc dowodowa nie została przez żadną ze stron zakwestionowana. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.p.c.), a dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków B. S., M. K., P. C. oraz powódki. Zeznania te były spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Odnosząc się do zeznań powódki oraz jej męża P. C. w zakresie przedmiotu ubezpieczenia co do budynków i budowli, Sąd nie dał im wiary w części, w której twierdzili, że ubezpieczeniem objęty był jedynie budynek warsztatowo-biurowy oraz część budynku magazynowo-socjalnego. Zgodnie z OWU do powódki należało określenie przedmiotu ubezpieczenia, nie wykazała, że zawierając umowę ubezpieczenia ograniczyła ją wyłącznie do powyższych budynków. Co najistotniejsze jednak, jeszcze w dniu 26 stycznia 2012 r. podpisała protokół szkody, w którym wyraźnie określiła przedmiot ubezpieczenia jako 4 wyżej opisane budynki. Jeżeli jej intencją na etapie zawierania umowy było objęcie ubezpieczeniem tylko dwóch i to niecałych budynków, winna była to wówczas wyraźnie zaznaczyć, pozwana nie może aktualnie ponosić odpowiedzialności za zaniechanie powódki w tym zakresie (por. §45 ust. 1 i 3 OWU). Skoro tego nie uczyniła i podpisała protokół szkody z dnia 26 stycznia 2012 r., należało przyjąć, że przedmiotem ubezpieczenia były 4 wymienione tam budynki. Nadto jak wynika z zeznań powódki pierwsze ubezpieczenie dotyczące D. zawarła w roku 2006 r., gdy jeszcze nie był skończony remont, trudno zatem dać jej wiary, że jeszcze w trakcie remontu zawężyła przedmiot ubezpieczenia.

Sąd za w pełni wiarygodną uznał opinię biegłego sądowego A. K. wraz z jego ustnymi wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 r. Opinia nie budzi wątpliwości pod względem merytorycznym, została ona przygotowana zgodnie z obowiązującym stanem wiedzy, cechuje ją spójność wewnętrzna, zgodność wywodów z zasadami poprawnego wnioskowania. Wszystkie te atrybuty pozwalają uznać, iż autor opinii dysponuje rzetelną wiedzą specjalistyczną w swej dziedzinie. Nadto żadna ze stron wezwana do ustosunkowania się do opinii i wskazania, czy opinię kwestionuje, nie wniosła żadnych uwag do jej treści, co należy traktować że opinii nie kwestionuje (por. wezwanie do pełnomocników stron k. 550 i 549).

Odnośnie opinii biegłego sądowego Z. M., Sąd nie zgłasza żadnych uwag do dokonanej przez niego wyceny kosztów odbudowy i remontu hali warsztatowej. Biegły odniósł się w tym zakresie szczegółowo do wszystkich pozycji kwestionowanych przez pozwaną i Sąd w całości popiera wnioski i wyjaśnienia biegłego. Nie budzą wątpliwości wyjaśnienia biegłego co do konieczności remontu dachu po pożarze, biegły był na miejscu, widział dach, znał też charakter pożaru. Fakt uszkodzenia dachu w wyniku pożaru potwierdzili też zgodnie przesłuchani w sprawie świadkowie oraz powódka. Biegły ma doświadczenie w budownictwie, stąd jego wnioski w tym zakresie nie mogą budzić wątpliwości, tym bardziej że już w protokole z dnia 26 stycznia 2012 r. strony nie wykluczyły możliwości powstania szkód w przyszłości, nie ujawnionych jeszcze w dniu spisania tego protokołu. Koszty wywozu i utylizacji śmieci i gruzu uwzględnione w kosztorysie powódki oraz biegłego, to koszty remontu i odbudowy, o których mowa w §53 ust. 1 pkt 1 OWU i koszty te są czymś innym niż koszty związane z uprzątnięciem po szkodzie i koszty rozbiórki części niezdatnych od użytku, o których mowa w §4 OWU. Oczywiście jest, że w ramach remontu powstaje gruz, który należy wywieźć, co robi z reguły podmiot dokonujący remontu, a koszt tej czynności uwzględniony jest w ramach ogólnych kosztów remontu i odbudowy. Bez remontu i odbudowy gruz taki by w ogóle nie powstał. Nie sposób

zatem uznać, by koszty te należało traktować jako wymagające odrębnego udokumentowania, o czym mowa w §4 OWU. W razie wątpliwości i niejasności w postanowieniach OWU, należy takie niejasności rozstrzygać na korzyść ubezpieczonego, stąd także i z tego punktu widzenia należało zgodzić się z biegłym, co do zaliczenia tych kosztów do wartości odtworzeniowej.

Szeroko poruszona przez biegłego kwestia znaczenia wzoru R. i jego zastosowania nie była przedmiotem oceny ze strony Sądu, bowiem na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 r. strony zgodnie przyznały, że zużycie techniczne budynku warsztatowo-biurowego wynosi 34,22% i jest zużyciem, o którym mowa w OWU w §53 ust. 1 pkt 2a (k. 569). Okoliczność ta stała się bezsporna między stronami, nie wymagała w tym zakresie wiadomości specjalnych.

Opinią biegłego jest sąd o okolicznościach faktycznych, stanach lub zdarzeniach, dla których poznania i wyjaśnienia wymagany jest określony zasób wiadomości specjalnych (wykraczających poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych), sformułowany i wyrażony w toku postępowania przez osobę wyznaczoną w tym celu przez sąd, niezainteresowaną rozstrzygnięciem sprawy (a spełniającą wskazane wyżej kryteria - biegłego), ułatwiający zarazem sądowi właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie konkretnej sprawy (por. Komentarz do art.278 Kodeksu postępowania cywilnego, [w:] Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III). Zadaniem biegłego nie jest zatem ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie sądowi okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy. Opinia biegłego nie może być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Ustalenie stanu faktycznego w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy należy do sądu orzekającego, biegły powinien udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego. (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, Lex, nr 238973). Biegły działać musi zatem w zakresie tezy dowodowej wskazanej przez Sąd i tylko na podstawie materiału zgromadzonego przez Sąd. Przy czym materiał udostępniony biegłemu zgromadzony winien być zgodnie z zasadami przewidzianymi przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Biegły nie może sam gromadzić materiału dowodowego, naruszałoby to bowiem zasadę kontradiktoryjności a także prowadziłoby do naruszenia przepisów dotyczących dyskrecjonalnej władzy sędziego (art. 207 i 217 kpc). Zatem biegły musi opierać się na materiale przedstawionym mu przez Sąd, któremu z kolei materiał przedstawiają strony. Biegły powinien wyprowadzać wnioski posiłkując się swoją wiedzą specjalną i doświadczeniem, przy czym wnioski te winien wyprowadzać na podstawie określonych faktów, biegły sam nie jest uprawniony do ustalania stanu faktycznego.

Na wniosek pozwanej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego Z. M. na okoliczność, czy w zakresie ubezpieczenia budynków i budowli nastąpiło niedoubezpieczenie, o którym mowa w §54 ust. 13 pkt 1 OWU, a jeżeli tak to w jakim stosunku i jaka jest wartość odszkodowania przy uwzględnieniu niedoubezpieczenia. Do określenia, czy wystąpiło niedoubezpieczenie niezbędne było określenie wartości rzeczywistej przedmiotu ubezpieczenia na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Ciężar dowodu wykazania niedoubezpieczenia spoczywał na pozwanej, ona zatem winna dostarczyć wszystkie wymagane dokumenty i inne dowody, które pozwoliłyby określić wartość rzeczywistą 4 budynków będących przedmiotem ubezpieczenia na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 r. biegły sądowy Z. M. stwierdził, że w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty i inne dowody jest w stanie określić wartość rzeczywistą budynku magazynowo-socjalnego, budynku magazynowego oraz portierni. Biegły w tym zakresie załączył sporządzone przez siebie wyceny (k. 560-568). Budynki te, jak wyjaśnił biegły „były proste bowiem zawierały ściany, drzwi i dach” (k. 570), wystarczyło zatem, jak wyjaśnił biegły, znać wymiary i określić ich wartości, bez dalszych szczegółowych danych. Sąd nie zgłasza zastrzeżeń co do dokonanych w tym zakresie wycen przez biegłego. Inaczej natomiast rzecz miała się w odniesieniu do wyremontowanego przez powódkę budynku warsztatowo-biurowego, który był budynkiem „bardziej skomplikowanym” (k. 570), gdzie określenie wartości rzeczywistej na dzień ubezpieczenia było niemożliwe bez dokumentów dotyczących tego budynku, w szczególności projektu budowlanego. Dokumenty takie nie zostały złożone w toku postępowania, pozwana nie wniosowała także dowodów pozwalających określić stan tego budynku na czerwiec 2011 r., nie powołała dowodów, by określić zakres remontu dokonanego przez

powódkę poczynszy od roku 2006 r. Biegły nie mógł w oparciu o przedstawione przez pozwaną dowody dokonać określenia wartości rzeczywistej tego budynku na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 6 kc ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanej, stąd pozwaną należało obciążyć negatywnymi konsekwencjami z tego tytułu i przyjąć, w oparciu o wyjaśnienia biegłego, że wartość tego budynku wynosiła 200.000 zł (k. 570), bowiem innych wyliczeń w tym zakresie, z uwagi na bierność pozwanej, biegły nie mógł poczynić.

### **Sąd zważył co następuje:**

W myśl art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt, że powódkę łączyła z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowa dobrowolnego ubezpieczenia zawarta w dniu 21 czerwca 2011 r. na warunkach określonych w polisie serii (...), wniosku ubezpieczeniowym oraz w Ogólnych warunkach kompleksowego ubezpieczenia (...) zatwierdzonych uchwałą nr UZ/706/2007 z dnia 13 grudnia 2007 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą UZ/569/2009 z dnia 29 grudnia 2009 r. oraz uchwałą nr UZ/454/2010 z dnia 17 grudnia 2010 r. Powódka potwierdziła w polisie otrzymanie wyżej opisanych OWU, a zatem one stanowiły integralną część umowy i tym samym te OWU dołączone przez pozwaną do odpowiedzi na pozew (k. 175 i n.), znajdowały zastosowanie w sprawie. Bezsporne było również, że w dniu 23 stycznia 2012 roku doszło do pożaru, który stanowił wypadek ubezpieczeniowy objęty ubezpieczeniem.

Pomiędzy stronami sporny natomiast był przedmiot ubezpieczenia w zakresie budynków i budowli.

Zgodnie z OWU do powódki należało określenie przedmiotu ubezpieczenia. Powódka w toku postępowania nie wykazała, że zawierając umowę ubezpieczenia ograniczyła ją wyłącznie do budynku warsztatowo-biurowego oraz części budynku magazynowo-socjalnego. Zastrzeżenie takie nie znalazło się zarówno w treści wniosku ubezpieczeniowego jak i w polisie. Co istotne, w dniu 26 stycznia 2012 r. powódka podpisała protokół szkody, w którym wyraźnie określiła przedmiot ubezpieczenia jako cztery wyżej opisane budynki. Jeżeli jej intencją na etapie zawierania umowy było objęcie ubezpieczeniem jedynie dwóch, i to niecałych, budynków, winna była to wówczas wyraźnie zaznaczyć. Aktualnie pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za zaniechanie powódki w tym zakresie (por. §45 ust. 1 i 3 OWU). Skoro powódka tego nie uczyniła i podpisała protokół szkody z dnia 26 stycznia 2012 r., należało przyjąć, że przedmiotem ubezpieczenia były cztery wymienione tam budynki.

Budynki i budowle były ubezpieczone wedle wartości rzeczywistej. Zgodnie z §53 ust. 1 pkt 2a w zw. z pkt 1a OWU rozmiar szkody dla budynków i budowli przy ubezpieczeniu według wartości rzeczywistej stanowią koszty odbudowy lub remontu potwierdzone kosztorysem przedłożonym przez ubezpieczonego, określonym zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalenia cen robót budowlanych stosowanymi w budownictwie, przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia budynków, z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego do dnia powstania szkody zniszczonego lub uszkodzonego budynku.

W zakresie kosztów odbudowy i remontu budynku warsztatowego powódka przedłożyła kosztorys, który został zweryfikowany przez biegłego sądowego do kwoty 117.233,25 zł. Powódka uznała koszty wyliczone przez pozwaną w zakresie kotłowni, toalet, kanału warsztatowego w kwocie 6.548,94 zł, natomiast w zakresie pomieszczeń biurowych w kwocie 4.246,14 zł. Łącznie zatem koszty odbudowy i remontu w zakresie budynków i budowli wynoszą 128.028,33 zł (117.133,25 zł + 6.548,94 zł + 4.246,14 zł)

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2015 r. strony zgodnie uznały, że stopień technicznego zużycia, o którym mowa w §53 ust. 1 pkt 2 a OWU w odniesieniu do wyżej wymienionych kosztów wynosi 34,22%. Tym samym wartość rzeczywista w zakresie budynków lub budowli wynosi 84.217,03 zł (128.028,33 zł minus stopień zużycia 34,22%). Takie zatem odszkodowanie winna wypłacić pozwana powódce za szkodę w budynkach lub budowlach.

Pozwana twierdziła natomiast, że odszkodowanie to winno być umniejszone zgodnie z §54 ust. 13 pkt 1 OWU, w takim stosunku, w jakim pozostawała suma ubezpieczenia do wartości rzeczywistej mienia, pozwana twierdziła bowiem, że

suma ubezpieczenia w zakresie budynków i budowli (250.000 zł) była niższa od wartości rzeczywistej tych budynków (820.850,82 zł). Domagała się zatem obniżenia odszkodowania w związku z niedoubezpieczeniem, twierdząc że budynki zostały ubezpieczone w 30,5% ich wartości rzeczywistej.

W ocenie tut. Sąd zasada niedoubezpieczenia i wynikający z niej obowiązek obniżenia odszkodowania nie mógł znaleźć zastosowania. T.. Sąd podziela tę linię orzecznictwa, która obniżenie przez ubezpieczyciela - w wyniku zastosowania tzw. zasady proporcji - wysokości odszkodowania traktuje jako naruszenie art. 824 § 1 k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> § 1 w związku z art. 385<sup>2</sup>, 385<sup>4</sup>, 805 § 1 i 2 pkt 1 i tym samym uznaje za nieważne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r. V CSK 470/14 LEX nr 1750034, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r. III CSK 302/13 OSNC 2015/10/121).

Zaznaczyć należy, że powódka jest osobą fizyczną, która zawarła umowę ubezpieczenia z dnia 26 czerwca 2011 r. związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą, tym samym do tej umowy z mocy art. 805§4 kc znajdowały odpowiednie zastosowanie przepisy art.t. (...) - (...) kc. Powódka podlegała zatem ochronie przewidzianej dla konsumentów.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanych wyżej orzeczeniach, z uwagi na treść art. 824 §1 kc dopuszczalne jest co do zasady, w ramach swobody kontraktowej, ustalenie w umowie ubezpieczenia wysokości sumy ubezpieczenia na poziomie niższym niż wartość przedmiotu ubezpieczenia, a więc z uwzględnieniem stanu niedoubezpieczenia. W takiej jednak sytuacji w razie proporcjonalnego ograniczenia wysokości odszkodowania, powstaje wątpliwość dotycząca relacji między tym ograniczeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela a zasadą ekwiwalentności świadczeń, rozumianą jako ich odpowiedniość (z uwagi na wzajemny charakter umowy ubezpieczenia - art. 487 § 2 kc). Z wzajemności tej umowy wynika bowiem, że świadczenie jednej strony odpowiada świadczeniu drugiej, przez co w umowie ubezpieczenia świadczenie ubezpieczyciela zapewnione umownie w razie ziszczenia się wypadku ubezpieczeniowego, powinno odpowiadać wartości ryzyka ubezpieczeniowego, zrekompensowanego ubezpieczycielowi w postaci zapłaty wyliczonej przez niego składki. Wpłacając składkę obliczoną od ryzyka ubezpieczeniowego ustalonego w stosunku do sumy ubezpieczenia, ubezpieczający w ramach wzajemności winien oczekiwać od ubezpieczyciela, w razie szkody całkowitej - zapłaty odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia, a w razie szkody częściowej - zapłaty odszkodowanie w wysokości powstałej szkody, w obu przypadkach winien oczekiwać wypłaty bez jakiegokolwiek proporcjonalnego zmniejszenia odszkodowania, które zasadę odpowiedniości by naruszało. W ubezpieczeniach majątkowych regułą powinno być świadczenie ubezpieczyciela w wysokości poniesionej szkody będącej skutkiem wypadku ubezpieczeniowego, a granicę odpowiedzialności powinna stanowić suma ubezpieczenia, odpowiadająca wysokości składki jako świadczenia wzajemnego ubezpieczającego (art. 824§1 w zw. z art. 805§1 i 2 kc).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w sprawie III CSK 302/13 w wyroku z dnia 16 października 2014 r. wszelkie klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia majątkowego, w tym zwłaszcza klauzula proporcjonalności jego świadczenia w stosunku do rzeczywistej wartości przedmiotu ubezpieczenia, stanowią wyjątek od zasady i wymagają wyraźnego i znanego ubezpieczającemu postanowienia umownego, na które się godzi, także wtedy, gdy ograniczenie takie znajduje się w ogólnych warunkach umów przygotowanych przez ubezpieczyciela i akceptowanych przez ubezpieczającego. Zdaniem Sądu Najwyższego można uznać za dopuszczalne umowne wprowadzenie wyjątku od reguły zawartej w art. 824 § 1 kc i zredukowanie przez klauzulę proporcjonalności odszkodowania ubezpieczeniowego należnego ubezpieczającemu w relacji sumy ubezpieczenia do wartości przedmiotu ubezpieczenia, na co pozwala art. 824 § 1 in principio kc, to nie jest zasadne uznanie takiej klauzuli za dopuszczalną w stosunkach prawnych ubezpieczyciela z ubezpieczonym konsumentem. Wynika to z zawartych w kodeksie cywilnym przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych w obrocie konsumenckim, a więc w relacjach umownych przedsiębiorcy z konsumentem (art. 22<sup>1</sup>, 43<sup>1</sup>, 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> kc), mających odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 805 § 4 k.c.

Klauzula proporcjonalności jest w rzędzie tych postanowień umowy ubezpieczenia, które określa się - według sformułowania użytego w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. - jako główne, a zatem wymagające jednoznaczności. W

ogólnych warunkach umów ubezpieczenia zakres ubezpieczenia pozwanego został określony niejednoznacznie; został „ukryty” w odległym § 54 oraz jest niewystarczająco zrozumiałą dla przeciętnego konsumenta przez wyrażoną w nim regułą proporcjonalności świadczenia ubezpieczyciela. Należy więc stwierdzić, że przesłanka jednoznaczności określenia głównych świadczeń stron zawartej umowy ubezpieczenia została spełniona częściowo i "formalnie", ale kierując się regułami jasnego i zrozumiałego formułowania postanowień umów z konsumentami, nie można jej uznać za spełnioną zadowalająco (por. art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.). Na główne świadczenia stron ubezpieczyciel powinien zatem zwrócić uwagę konsumentowi, wyjaśniając znaczenie prawne klauzuli proporcjonalności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r. III CSK 302/13 OSNC 2015/10/121 .

In casu nie została ponadto spełniona druga przesłanka, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., gdyż postanowienia w analizowanej umowie ubezpieczenia nie zostały przez ubezpieczyciela uzgodnione indywidualnie z powódką. Według art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W okolicznościach sprawy w ogóle nie było takich indywidualnych uzgodnień, gdyż ogólne warunki umów ubezpieczenia stanowiły załącznik do umowy, zaakceptowany w całości przez powódkę, a pozwany nawet nie próbował dowodzić, że postanowienia, o które chodzi w sprawie były indywidualnie uzgodnione (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

Ponadto klauzula proporcjonalności zawarta w umowie ubezpieczenia jest niezgodna z dobrymi obyczajami (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) oraz zasadami uczciwego obrotu, w szczególności gdy uwzględnimy fakt, że pozwany zaakceptował bez żadnej weryfikacji wartości rzeczy ubezpieczenia, proponowaną przez ubezpieczającego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r. III CSK 302/13 OSNC 2015/10/121).

Kierując się zatem powyższymi uwagami brak było podstaw do stosowania przewidzianej w §54 ust. 13 zasady proporcjonalnego obniżenia odszkodowania.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby hipotetycznie uznać, że postanowienia OWU dotyczące niedoubezpieczenia mogą mieć zastosowanie, to pozwana nie wykazała, by wartość rzeczywista przedmiotu ubezpieczenia w zakresie budynków i budowli była wyższa o więcej niż 10% od sumy ubezpieczenia. Jak wskazano bowiem wyżej w części dotyczącej oceny opinii biegłego sądowego Z. M. oraz w opisie stanu faktycznego, wartość rzeczywistą czterech ubezpieczonych budynków na chwilę zawierania umowy ubezpieczenia należało przyjąć na kwotę 194.065 zł , na którą składały się kwoty:

- a) budynek warsztatowo – biurowy – 131.560 zł (200.000 zł minus stopień zużycia 34,22%),
- b) budynek magazynowo-socjalny – 41.119,51 zł ( 137.065,06zł minus stopień zużycia 70%),
- c) budynek magazynowy – 20.597,70 zł (102.988,52 zł minus stopień zużycia 80%),
- d) budynek portierni – 788,25 zł (15.765,15 zł minus stopień zużycia 95%).

Wartość rzeczywista powyższych budynków na dzień zawarcia umowy była zatem niższa niż suma ubezpieczenia, stąd zasada proporcji z §54 ust. 13 pkt 1 OWU nie znajdowała zastosowania. Zaznaczyć przy tym należy, iż wbrew stanowisku powódki prawidłowo pojęcie niedoubezpieczenia pozwana odnosiła do sumy ubezpieczenia dotyczącej danego składnika mienia (tj. budynków i budowli), a nie całej sumy ubezpieczenia objętej umową, co wynika wprost z treści §54 ust. 13 OWU.

Wysokość odszkodowania w związku ze szkodą w ramach budynków i budowli wynosiła zatem **84.217,03 zł.**

Zgodnie z §3 OWU przedmiotem ubezpieczenia mogą być ewidencjonowane określone w umowie ubezpieczenia techniczne urządzenia, maszyny, aparaty i narzędzia, wyposażenia sklepów, biur, magazynów i innych pomieszczeń.

Nie było kwestionowane przez pozwaną, że w zakresie urządzeń, maszyn i aparatów przedmiotem ubezpieczenia były rzeczy wymienione w wykazie datowanym na 12 czerwca 2008 r. (k. 81). Wykaz taki powódka wręczyła agentowi pozwanej przy zawieraniu umowy już w roku 2008 r. i strony zgodnie przyjmowały, aktualność tego wykazu przy kolejnych wznowieniach umowy w roku 2009, 2010, 2011. Agent pozwanej nigdy nie domagał się od powódki okazania innej, niż przedmiotowy wykaz, ewidencji ubezpieczonych ruchomości. Wykaz ten odpowiadał zresztą wymogom określony w §7 ust. 7 OWU, określał bowiem przy każdej pozycji jej wartość. Powódka posiadając taki wykaz, akceptowany przez pozwaną, prowadziła tym samym ewidencję ubezpieczonego mienia realizując obowiązek z §46 pkt 1 OWU. Brak objęcia wszystkich urządzeń ewidencją przychodów i rozchodów, na którą powołano się we wniosku ubezpieczeniowym (k. 133), nie może stanowić podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania. Zaznaczyć zresztą należy, iż jak wynikało z materiału zgromadzonego w aktach spraw, tylko część przedmiotów stanowiła własność powódki, bowiem część była przedmiotem umów użyczenia zawartych m.in. z P. C. i to już w 2000 r. (k. 83). Wobec tego fakt nie objęcia wszystkich przedmiotów ewidencją przychodów i rozchodów nie mógł mieć jakiegokolwiek znaczenia, tym bardziej że z umowy i z OWU nie wynikały żadne negatywne konsekwencje dla ubezpieczonego, a objęcie ubezpieczeniem rzeczy wymienionych w wykazie z 12 czerwca 2008 r. nie było kwestionowane przez pozwaną.

Zgodnie z §1 ust. 4 OWU przedmiotem ubezpieczenia jest mienie stanowiące własność bądź będące w posiadaniu Ubezpieczonego na podstawie innego tytułu prawnego, pozostające w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Powódka wykazała, że wszystkie elementy objęte wykazem z 12 czerwca 2008 r. stanowiły jej własność, bądź dysponowała do nich innym tytułem prawnym (bądź w oparciu o umowę użyczenia bądź dzierżawy). Potwierdziły to załączone do pozwu i znajdujące się w aktach szkody dokumenty, a także przesłuchani w toku postępowania świadkowie w osobach męża powódki i jej pracowników. Pozwana przez szereg lat obowiązywania umowy i kolejnych jej wznowień nigdy nie kwestionowała faktu, że ruchomości te nie stanowią własności powódki, bądź że nie przysługuje jej do niej inny niż własność tytuł prawny. Co więcej, należy przyjąć domniemanie, że skoro znajdowały się one u powódki, co najmniej od 12 czerwca 2008 r., posiadała do nich tytuł prawny, na który się powoływała. Aktualne stanowisko pozwanej podważające fakt wykazania tytułu prawnego jest jedynie nieudolną próbą uniknięcia odpowiedzialności.

Biorąc zatem pod uwagę nie kwestionowaną przez strony opinię biegłego A. K., należało przyjąć, że wartość odtworzeniowa urządzeń będących przedmiotem ubezpieczenia, a które uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu w wyniku pożaru, wynosiła 106.463 zł. Powódka domagała się jednak z tego tytułu 80.000 zł, dlatego Sąd będąc związanym zgodnie z art. 321 kpc żądaniem pozwu, mógł zasądzić jedynie **80.000 zł**.

Zgodnie z §4 ust. 1 OWU pozwana pokrywa wynikiem z zajścia wypadku ubezpieczeniowego poniesione przez ubezpieczonego uzasadnione i udokumentowane koszty związane z uprzątnięciem pozostałości po szkodzie łącznie z kosztami rozbiórki i demontażu części niezdatnych do użytku. Po pożarze powódka poniosła tytułem kosztów związanych z uprzątnięciem pozostałości po szkodzie kwotę **15.800 zł netto** uiszczając ją na rzecz (...) Zakład (...) tytułem faktury nr (...) wystawionej za „usuwanie przywartych osadów powstałych wskutek pożaru przy użyciu specjalnych środków chemicznych stworzonych do likwidacji szkód pożarowych z zanieczyszczonych powierzchni ścian, sufitu i posadzki, czyszczenie pyłów pożarowych poprzez odkurzanie oraz ręczne usuwanie przywartych osadów”. Bez wątpienia koszty te mieszczą się w pojęciu kosztów z §4 ust. 1 OWU, mieściły się też w granicach sumy ubezpieczenia budynków i budowli, tym samym także powinny zostać uwzględnione.

Biorąc zatem pod uwagę wyżej przytoczone uwagi odszkodowanie należne powódce w ramach umowy ubezpieczenia zgodnie z OWU winno wynosić 180.017,03 zł. Po odjęciu zaległej składki powódki 3.366 zł i wypłaconej już przez pozwaną kwoty 9.788,72 zł, pozostała do zapłaty kwota 166.862,31 zł odszkodowania, którą Sąd zasądził w punkcie 1 wyroku, w pozostałym zakresie powództwo w punkcie 2 wyroku oddalając.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 i 2 kc oraz §56 ust. 1 i 2 OWU. Zgodnie z §56 OWU pozwana wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (ust.1). Jeżeli w terminie 30 dni wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie powinno być

wypłacone w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (§56 ust. 2 OWU). Z uwagi na charakter wypadku ubezpieczeniowego zachowanie 30 dniowego terminu do wypłaty odszkodowania liczonego od dnia zgłoszenia szkody tj. 23 stycznia 2015 r., mogło być utrudnione, nadto brak podstaw by przypisać pozwanej jakąś niestaranność. Na niestaranność pozwanej nie powoływała się także powódka, która do podnoszonej przez pozwaną w odpowiedzi na pozew kwestii daty, od której żądała odsetek ustawowych w ogóle się nie odniosła. Zaznaczyć przy tym należy, że pozwana oprócz ogólnego wskazania, że szkoda nie mogła być zlikwidowana w terminie 30 dni od daty zgłoszenia, nie powołała żadnego terminu, z którym łączyła obowiązek z §56 ust.2 OWU. W ocenie Sądu zatem, skoro pismem z dnia 26 marca 2012 r. pozwana zawiadomiła powódkę o przyznanej wysokości odszkodowania, należało uznać, że do tego dnia upłynął termin o którym mowa w §56 ust. 2 OWU i od następnego dnia tj. 27 marca 2012 r. pozwana pozostawała w opóźnieniu w wypłacie należnego odszkodowania. Opóźnienie to dotyczyło także odszkodowania dotyczącego wyposażenia warsztatu, skoro bowiem możliwe było do tego czasu rozstrzygnięcie skomplikowanych kwestii dotyczących nieruchomości, to tym bardziej, przy zachowaniu należytej staranności, można było rozstrzygnąć kwestię odszkodowania dotyczącą ruchomości. Dlatego o odsetkach ustawowych Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku, oddalając żądanie w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania w punkcie 3 wyroku orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. Powódka wygrała niniejszy proces w 74 %, a pozwana w 26 %, a zatem powódkę obciąża 26 % kosztów procesu, a pozwaną 74 %. Na koszty postępowania poniesione przez powódkę w kwocie 21.599,92 zł składały się: opłata sądowa od pozwu 11.245 zł, koszty zastępstwa procesowego - 7.200,00 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17,00 zł, poniesione wydatki na opinie biegłych sądowych w kwocie 2.363,94 zł (biegły A. K.) i 725,90 zł (1/2 kosztów opinii biegłego Z. M.) oraz wydatek 48,08 zł na poczet kosztów tłumacza przysięgłego. Pozwaną obciążały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i 725,91 zł tytułem poniesionych wydatków w związku ze sporządzeniem opinii przez Z. M. (1/2 kosztów opinii), łącznie zatem 7.942,91 zł. W rezultacie rozliczenia kosztów obu stron, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 13.918,79 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (21.599,92 zł x 74%) – ( 7.942,91 zł x 26%).

D.. do SO SSR Piotr Marciniak